

L A U R E A C I N A G R O D Y IM. KSIĘDZA IDZIEGO RADZISZEWSKIEGO

S u m m a r i u m
47 (67) – 2018

STANISŁAW SAREK

CHRZEŚCIJAŃSKI HUMANISTA INTEGRALNY NAGRODA IM. KSIĘDZA IDZIEGO RADZISZEWSKIEGO DLA PROFESORA WOJCIECHA ROSZKOWSKIEGO

Już po raz 43 Towarzystwo Naukowe KUL wręczyło 5 czerwca 2018 r. Nagrodę im. Księdza Idziego Radziszewskiego, przyznawaną przez Zarząd TN KUL corocznie (od 1974 r.) „za wybitne osiągnięcia naukowe w duchu humanizmu chrześcijańskiego”. Jej Laureatem za rok 2017 został prof. dr hab. Wojciech Roszkowski, z wykształcenia ekonomista, były opozycjonista, znany jednak bardziej jako wybitny historyk, specjalizujący się zwłaszcza w najnowszej historii Polski, oraz konserwatywny polityk i były europoseł.

Zgodnie ze zwyczajem uroczystość stanowiła główną część dorocznego publicznego zebrania TN KUL, któremu przewodniczył jego Prezes, ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann. Po przywitaniu Laureata i pozostałych Gości, licznie zgromadzonych w auli 1031 Collegium Joannis Pauli II KUL, Ksiądz Prezes przekazał głos prof. Ewie Ziółek, Sekretarzowi Generalnemu TN KUL, która przedstawiła (skrócone) sprawozdanie z działalności Towarzystwa w 2017 r. Po załatwieniu formalności przystąpiono do sedna spotkania, prosząc najpierw o wygłoszenie laudacji dra Pawła Ukielskiego z PAN.

Laudator skrupulatnie zaprezentował Laureata, przeprowadzając klasyczny dowód naukowy, z którego wprost wynikało, że twierdzenie, iż prof. Wojciech Roszkowski w każdym swoim wcieleniu zasłużył na Nagrodę im. Księdza Idziego Radziszewskiego, jest prawdziwe. Kwintesencją laudacji mogą zaś być słowa, które o Laureacie napisał – jak zasygnalizował dr P. Ukielski – pewien wybitny humanista, przedstawiciel polskiej nauki, we wstępie do jednej z książek prof. Roszkowskiego: „Autor tej książki nie jest narodowcem ani piłsudczykiem, ludowcem czy socjalistą, nie chciałby też być definiowany jako antykomunista. Stara się szanować wszelkie poglądy

nie godzące w zasady moralne i godność ludzką. Jest chrześcijaninem. Wyznaje konserwatyzm w przekonaniu o trwałości wartości, lecz opowiada się za przemianami społecznymi w duchu sprawiedliwości. Jest demokratą, gdy uważa, że podstawą zdrowego społeczeństwa jest wolny wybór, lecz daleki jest od skrajnego liberalizmu. Totalitaryzm to dlań dominacja obowiązku nad prawami, liberalny anarchizm – praw nad obowiązkami. Tymczasem w społeczeństwie idealnym, które nie istniało i nie będzie istnieć, prawa i obowiązki winny być zrównane tak w płaszczyźnie jednostkowej, jak i społecznej. Można i należy się jedynie starać, by istniejące systemy poprawiać w tym duchu. Pomimo wszystkich narosłych wokół tego określenia chorobliwych komplikacji, autor jest polskim patriotą. Polacy, jak każdy inny naród, mają prawo do własnej tożsamości, godności i samodzielności i nie musi być w tym ani taniej uczuciowości, ani narodowego szowinizmu. Patriotę od nacjonalisty można odróżnić dość prosto: patriota wyznaje zasadę «Nie czyn drugiemu, co tobie niemiłe», a więc uznaje priorytet wartości moralnych nad więzami krwi oraz prawo innych narodów do równej godności. Narodowość to, zdaniem autora, jedna z głównych więzi społecznych, choć nie można jej stawiać ponad wartościami. Innymi słowy: najpierw jesteśmy ludźmi, a dopiero potem Polakami”. Okazało się, że napisał je sam autor, czyli prof. W. Roszkowski, poddając się autoanalizie i samoocenie we wstępie do *Najnowszej historii Polski*, a zrobił to, uznając, że uczciwiej jest jasno określić, kim jest autor książki historycznej, jakie ma przekonania i jakim systemem wartości się kieruje, niż udawać całkowity obiektywizm, bezstronność i „wypreparowanie” historii z sądów, interpretacji oraz ocen. Jest to stanowisko w pełni zgodne z wyznawaną przez Laureata zasadą: „Powiedz mi, jak rozumiesz historię, a powiem ci, kim jesteś”.

Po wręczeniu dyplomu i statuetki Nagrody wyraz swoim przekonaniom i preferowanemu systemowi wartości, z odniesieniami tak do historii, jak i tego, co ma być, dał sam prof. W. Roszkowski, prezentując wykład „Dechrystianizacja współczesnej Europy”. Według Profesora chrześcijaństwo to nie jest tylko tradycja. To jest przede wszystkim fundament naszej tożsamości europejskiej i polskiej. Tymczasem erozja chrześcijaństwa w Europie Zachodniej posunęła się tak daleko, że trudno sobie nawet czasami wyobrazić, że to się może cofnąć. Na szczęście Polska jest w tej sytuacji, że chyba jeszcze możemy zatrzymać ten proces. Wymaga to jednak głębokiego namysłu nad tym, co się dzieje w szkołach, na uczelniach, w mediach, jakiego rodzaju programy premiuujemy, jakie treści są przekazywane młodemu pokoleniu. Ogromną rolę do odegrania ma przy tym polski Kościół, który

jest tutaj wręcz niezastąpiony. Zdaniem Profesora nasz Kościół przeszedł w historii bardzo wiele różnych trudnych doświadczeń, ale wydaje się, że ta dzisiejsza jest zupełnie nowa, bo to nie jest oblężenie Kościoła jakieś bardzo gwałtowne, ale niebezpieczeństwo erozji społeczności kościelnej – i wiernych, i duchownych – od środka. Kościół powinien przyglądać się temu bardzo bacznie, jakiego rodzaju mechanizmy tu działają, i starać się im przeciwdziałać, bo mamy do czynienia nie tylko z nową, ale z bardzo groźną sytuacją.

Pełny tekst wykładu prof. W. Roszkowskiego, poprzedzony laudacją dr. Pawła Ukielskiego, ukaże się niebawem nakładem TN KUL w serii „Wykłady i przemówienia”.

